Cena pojedyńczego numeru 10 gr. Dzisiejszy numer zawiera 6 stron, Nasz Przyjaciel i bezpłatną broszurę wyborczą.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 103 | *Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,* sobota dnia 31 sierpnia 1935 r. | Rok XVI

8 września idziemy do urny wyborczej

Tego jeszcze nie było Endecy komponują nacjonalistyczną modlitwę

Stołeczny organ endecji — „Warszawski Dziennik Narodowy", który objął spadek po osławionej „Gazecie Warszawskiej", w numerze z dnia 27 bm. zamieścił tekst nowej modlitwy pn. „Modlitwa o Wielką Polskę". O ile nam wiadomo teksty modlitewne muszą posiadać aprobatę władz duchownych. Jesteśmy przekonani, że endecy kompozytorzy „Modlitwy o Wielką Polskę" nie trudzili się staraniem o tę aprobatę, lecz poprostu przez się skomponowaną modlitwę próbowali przemycić wśród nieorjentujących się w podstępie endeckim pielgrzymów kalwaryjskich.

Jesteśmy zatem w przededniu nowej działalności endecji — religijnej. Już nie wystarcza partji tej rzekomy monopol na „prawdziwy katolicyzm", że próbuje ona niecić hasła nacjonalistyczne w stowarzyszeniach i organizacjach o charakterze prokościelnym, że reklamuje na użytek zewnętrzny swą bogobojność, że się stroi w togę obrońcy katolicyzmu tam, gdzie jej to wygodne ze względów partyjnych, że swem faryzejskiem obliczem łudzi mniej orjentujące się jednostki z pośród zazwyczaj starszego pokolenia kleru — dzisiaj wyciąga rękę po modlitwę, by ją znieważyć przytem haseł nacjonalistycznych.

Zżyma się na to sumienie każdego obywatela.

— „Modlitwa ta — czytamy w Warszawskim Dzienniku Narodowym — została odmówiona po raz pierwszy gromadnie przez wielką czterotysięczną pielgrzymkę narodową do Kalwarji Zebrzydowskiej dnia 14 lipca 1935 roku".

Trzeba sobie uświadomić, jakie nastroje panują wśród tłumów pątniczych, aby zdać sobie w pełni sprawę z endeckiej perfidji. (

Lipiec. Drogą, wijącą się pośród dojrzałych łanów zbóż, czasem ocienioną zielenią lasów, idzie pielgrzymka. Nie baczy ona na skwar letni, natrętny pył rozpalonych żarem słonecznych dróg. Nie potrzeba było pątników organizować, ani zachęcać — słowa: Kalwarja Zebrzydowska były magnesem, który ściągał ten tłum bezimienny. Są to przeważnie ludzie prości, nie wyznający się na łajdactwach świętoszków. Duszę ich są proste, serca ludzkie, a wiara, jak przydrożny krzyż wioskowy. Idą w świętości, który słodycz w sercu budzi, żarliwe wargi szepczą słowa modlitwy lub śpiewają pieśni kościelne..

Nawet niedowiarek zdejmuje czapkę i głęboko się zastanawia nad wiarą ta, która czyni cuda.

Ktoby spróbował podejść do pątników z podszeptem agitacji partyjnej — wystraszyłby ten tłum rozmodlony przeciw sobie.

Ale dywersja partyjna przed niczem się nie cofa.

Bo oto najmici endeccy fałszywemi ustami poczynają intonować litanję do Panny Najświętszej w Kalwarji. Podchwytują ją pielgrzymi. Modlitwa.

„..Na podeptanie prawa Bożego wejrzyj. Na pognębienie wejrzy najuczciwszych, na zanik sumienia. Wejrzyj jako się panoszą coraz zuchwalej wrogowie Wiary naszej Świętej i Kościoła Bożego. Wejrzyj na braci naszych, którzy za miłość Narodu i Ojczyzny, pokutują, zdrowie tracą i mienie, na uciemiężenie godności ludzkiej i wolności. Wejrzyj na tę naszą niedolę i poniewierkę...."

„Klęknij wraz z nami, Królowo Korony Polskiej, u podnóża Tronu Syna Twego, i poprzyj modły nasze, gdyż oto błagamy o spełnienie marzeń naszych, dla których walczymy i cierpimy".

Ale gdzie to bracia „..za miłość Narodu i Ojczyzny pokutują, zdrowie tracą i mienie.."?

W Czechosłowacji, w Sowietach?...

Odpowiedź niosą dalsze słowa litanji.

O Polskę godziwą..

O Polskę sprawiedliwą..

O Polskę dla Polaków...

O Polskę ludzi wolnych..

O Polskę ludzi sytych...

O Polskę czystego sumienia...

O Polskę uczciwości i miłosierdzia..

O Wielką Polskę — błagamy Cię Panie.

Oto wyjątki z obłudnej litanji endeckiej.

Bo niema w Polsce wolności, czystego sumienia, niema Polski godziwej, wielkiej, sprawiedliwej.. Bo omal stałaby się i sprawiedliwą, i wolną, i czystego sumienia, i sytą, gdyby Morderstwo Prezydenta Narutowicza przyniosło spodziewane skutki, gdyby Korfanty z nominacji endeckiej został był premjerem, gdyby doszedł był do skutku pakt Grabskiego z żydami, gdyby z endeckiej poręki dostał władzę w ręce centrolew, na usługach różnych międzynarodowek będący, gdyby pałką, rewolwerem i nożem zapewniły bojówki O. N. R. władzę Dmowskim i Rybarskim.

Ale Polska dzisiejsza, wyzwolona z zatrutej atmosfery partyjnej, zwrócona ku współpracy wszystkich obywateli Rzeczypospolitej dla wspólnego dobra, nie dogadza panom endekom. Pozbawieni prostych, słusznych racyj, które zdołałyby przemówić do duszy i sumienia obywatela, kopjują endecy obce wzory nacjonalistyczne. I z obcą konsekwencją nacjonalistyczną próbują nagiąć Kościół do swoich partyjnych potrzeb. Maluczko, a zobaczymy ich jak Hitlera czy Goeringa w walce z Watykanem nawet.

Litanja z Kalwarji Zebrzydowskiej jest tego aż nadto wymownym dowodem.

Królowa Belgji zginęła
król ranny — w wypadku samochodowym

LUCERNA 29. 8. Na drodze Kussnacht — Lucerna wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której utraciła życie królowa belgijska Astrid. W chwili wypadku samochód prowadzony był przez króla, podczas gdy szofer znajdował się na tylnem siedzeniu. W pewnej chwili z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn król utracił panowanie nad kierownicą i samochód podążył w kierunku jeziora.

Król Leopold odniósł kilka lekkich ran na głowie, podczas gdy małżonka jego Astrid wskutek pęknięcia czaszki zmarła na miejscu. Po wypadku król był tak przygnębiony, iż nie mógł udzielić żadnych bliższych szczegółów na temat katastrofy.

Zmarła królowa jest trzecią córką księcia Karola szwedzkiego, brata króla Gustawa. — Osierociła ona dwoje dzieci.

PARYŻ, 29. 8. Agencja Havasa podaje następujące szczegóły katastrofy samochodowej, w której poniosła śmierć królowa Astrid. — Król i królowa jechali otwartym samochodem do Kussnacht. Samochód jechał z szybkością około 50 km. na godzinę. Nagle około godz. 11-tej w miejscu zdawałoby się zupełnie nie niebezpiecznem, samochód poślizgnął się na mokrym asfalcie, zarzucił, uderzył w barjerę i zwalił się do jeziora.

BRUKSELA, 29. 8.. Pierwsza wiadomość o katastrofie, w której znalazła śmierć królowa Astrid, nadeszła do Brukseli przez radjo. Cała ludność wstrząśnięta jest do głębi. Przed redakcjami pism gromadzą się tłumy, dopytując się o szczegóły katastrofy i oczekując na ogłaszane dodatki nadzwyczajne. Na budynkach państwowych powiewają spowite kirem chorągwie, opuszczone do połowy masztu.

Z pośród członków rodziny królewskiej niema obecnie w Brukseli nikogo. — Brat króla Karola, hrabia Flandrji, odbywa podróż zagranicą. Matka króla, królowa Elżbieta, od dłuższego czasu przebywa u córki, księżnej Piemontu, w Neapolu. Dzieci pary królewskiej, księżniczka Józefina Karolina i następca tronu książę Baudouin przebywają w Szwajcarji.

SZCZEGÓŁY TRAGICZNEGO WYPADKU

LUCERNA, 29. 8. Według opowiadań króla Leopolda, przebieg tragicznej katastrofy był następujący: Królowa Astrid podczas jazdy samochodowej rozwinęła mapę okolicy, aby zapoznać się z drogą. W pewnej chwili król, który kierował maszyną, pochylił się lekko, aby rzucić okiem na mapę. Ta jedna chwila nieuwagi króla spowodowała zjechanie samochodu z szosy i zderzenie się z drzewem, o które auto rozbiło się.

Król i królowa zostali wyrzuceni z samochodu. Królowa uderzyła głową o drzewo, odnosząc śmiertelne rany. Rozpędzony samochód siłą bezwładu stoczył się do jeziora. Szofer, który pozostawał w rozbitym wozie zanurzył się z maszyną w jeziorze, nie odnosząc żadnych ran. Przejeżdżający wkrótce po wypadku inny samochód znalazł przy drodze zwłoki królowej i rannego króla.

Tragiczny wypadek zdarzył się bez świadków. Należy podkreślić, że samochód królewski jechał sam. Żaden wóz nie przeprzedzał bezpośrednio auta królewskiego, ani mu nie towarzyszył.

KRÓLOWA ZMARŁA NA RĘKACH SWEGO MĘŻA.

LUCERNA, 29. 8. Według relacyj jednej z osób, która pierwsza znalazła się na miejscu katastrofy, królowa leżała nieruchomo pod drzewem raniona ciężko w głowę. Król leżał przy innem drzewie. Gdy ocknął się, zapytał gdzie jest królowa.

Z pomocą przybyłych osób król podszedł do małżonki, ukląknął przy niej, wziął ja za rękę i zawołał po imieniu. Królowa nie odpowiadała. Król wziął wówczas małżonkę na ręce i ucałował. W parę chwil potem królowa oddała ostatnie tchnienie na rękach króla.

GABINET MINISTRÓW RADZI W MUNDURACH WOJSKOWYCH.

Rzym. Po zakończeniu wielkich manewrów północnych w rejonie Górnej Adygi, które doprowadziły do zwycięstwa wojsk południowych niebieskich nad północnemi czerwonemi zebrała się w Bolzano rada ministrów na posiedzenie nadzwyczajne pod przewodnictwem szefa rządu Mussoliniego. Obecni byli wszyscy ministrowie w uniformach wojskowych. Prasa wieczorna w doniesieniach z Bolzano podkreśla doniosłość rady ministrów ze względu na to, że odbyła po raz pierwszy poza Rzymem w ważnej strefie granicznej. oP zakończeniu manewrów Mussolini przyjmie rewję oddziałów wojskowych, które brały udział w operacjach.

Oberwanie się chmury

Morawska Ostrawa. Przez Morawską Ostrawę i okolicę przeszła w dniu 28 bm. burza połączona z oberwaniem się chmury. Burza trwała godzinę i wyrządziła wielkie szkody. Szereg niżej położonych mieszkań zostało zalanych potokami wody. Wskutek uderzenia pioruna w elektrownię miejską, miasteczko Gruszów pozostało dłuższy czas bez prądu elektrycznego. Również i stacja radjowa w Morawskiej Ostrawie musiała przerwać nadawanie programów wieczornych. Burza spowodowała śmierć 68-letniego fabrykanta wody sodowej Fedora z Muglinowa, który porażony został prądem elektrycznym spadających na ziemię zerwanych przewodów.

Co słychać?

W KRAJU.

+ W dniach od 7 do 22 września br. odbędzie się na terenie Politechniki Warszawskiej I-sza w Polsce wystawa drogowa.

+ Jedna z firm włoskich zwróciła się do łódzkiego agenta z propozycją nabycia w Polsce 300 tys. wełnianych pledów wojskowych za sumę około 4 milj. złotych.

+ Poznański zarząd tramwajowy obniżył ceny biletów: 4 przystankowy — 15 gr., normalny 20 gr. Obniżka będzie wprowadzona od 1-go stycznia.

+ W Poznaniu aresztowano szajkę fałszerzy przekazów pocztowych i książeczek PKO. Sokołowskiego i Webera, zamieszani są oni również w aferę fałszowania pieniędzy.

+ We wsi Wąglewo (pow. Chodzież) dokonano mordu na osobie 64-letniego gospodarza Florka. Zbrodni dokonał pasierb zamordowanego w czasie kłótni na tle majątkowym.

+ Na dzień 1 lipca rb. ludność zamieszkała w Warszawie (bez skoszarowanego wojska) wynosiła 1.231.419 osób.

+ W b. tygodniu ma przybyć do Polski ambasador R. R. w Stanach Zjenoczonych A. P. Patek.

+ Na polach wsi Płoszówka (pow. Dubno) lądował balon „Warszawa“.

+ Na Kaszubach czereśnie w kilku ogrodach zakwitły poraz drugi.

+ Onegdaj około godz. 8-mej wieczorem mieszkańcy Grudziądza ujrzeli na niebie dziwne zjawisko — spadający olbrzymi meteor, którego promienie w pewnej chwili rozsypały się tworząc ognisty profil twarzy ludzkiej.

+ Na ulicach Lublina pewien pijak wywołał awanturę. W pewnym momencie napadł na niejakiego Dębowczyka raniąc go śmiertelnie.

+ Do Warszawy powrócił z urlopu i objął urzędowanie ambasador Rzeszy niemieckiej p. von Moltke.

+ Nad wolnem Miastem Gdańskiem przeszła nadzwyczaj silna burza. Piorun zabił w pewnej wiosce 3 krowy.

+ Syndykat Dziennikarzy Polskich w Gdańsku złożył senatowi Wolnego Miasta protest przeciwko użyciu przez prezydenta senatu Greisera w jego ostatniej mowie na posiedzeniu Volkstagu wyrazów obraźliwych pod adresem korespondentów prasy polskiej.

ZAGRANICĄ.

+ Pogrzeb ofiar katastrofy w tunelu kolejki podziemnej w Berlinie odbędzie się dziś w piątek. Przemówienie żałobne wygłosi min. Goebbels.

+ Na miejscu katastrofy w tunelu kolei podziemnej w Berlinie wydobyto dotychczas 12 ofiar.

+ Przy likwidacji rozruchów włościańskich na Litwie południowej 4 policjanci zostali ciężko ranni, a 3 demonstranci zmarli z odniesionych ran. Pozatem wiele osób zostało lekko rannych

+ W miejscowości San Pietro Angliana (Włochy) zawalił się sufit w gmachu szkoły powszechnej w czasie lekcji. Z pod gruzów wydobyto 6 dzieci ciężko rannych.

+ Obywatele brytyjscy mieszkający w Addis Abeba otrzymali od konsulatu angielskiego instrukcje opuszczenia kraju w ciągu 4 dni.

+ W Rzymie, decyzją gubernatora Bittai przemianowano jedną z ulic na ulicę Józefa Piłsudskiego.

+ Według doniesień z Moskwy w stanie zdrowia francuskiego literata kumunistycznego, Henry Barbusse'a który zachorował na zapalenie płuc, nastąpiło pogorszenie.

+ Minister spraw wewnętrznych Austrji został ciężko ranny w wypadku samochodowym.

+ W Nowej Ziemi niesłychana burza zniszczyła dwa samoloty i spowodowała zatonięcie ponad 100 statków rybarckich.

+ W pobliżu Hong-Kong schwytano słynną chińską piratkę Tańcińciaa. Banda jej grasowała od 10 lat i obrabowała ogromną ilość okrętów

+ B. dyktator Litwy Wadamaras, który przebywa w więzieniu wszedł w związki małżeńskie.

+ Podczas pożaru szybów naftowych pod Sinaia przybył tam autem król Karol rumuński i osobiście uczestniczył w akcji ratunkowej.

Agresywność Niemców
zamieszkałych w Rumunji

W kilku miejscowościach Siedmiogrodu, zamieszkałych przez Niemców doszło w tych dniach do starć z miejscową żandarmerją.

Niemcy siedmiogrodzcy, zorganizowani na wzór hitlerowców w Rzeszy, posiadają własne oddziały szturmowe, uprawiające ćwiczenia wojskowe. Władze bezpieczeństwa zabroniły organizacjom niemieckim przeprowadzania ćwiczeń wojskowych, na co hitlerowcy siedmiogrodzcy odpowiedzieli napadami na posterunki żandarmerji. Tak np. w wiosce Sanpetrul oddział hitlerowców wracając z nocnych ćwiczeń wojskowych, które odbyły się mimo wyraźnego zakazu władz, napadł na posterunek żandarmerji i kilku żandarmów ciężko pobił. Zaalarmowany odwach zdołał ująć napastników, którzy osadzeni zostali w więzieniu.

Podobny wypadek miał miejsce w Sura Mare. Nocą również kilku hitlerowców napadło na wracającego z patrolu żandarma, który w dniu poprzednim rozpędził oddział Niemców odbywających ćwiczenia wojskowe. Żandarm usiłował Niemcom skonfiskować broń, czemu jednak ćwiczący przeciwstawili się. Nocy następnej hitlerowcy napadli na żandarma i pobili go tak ciężko, że musiał być odwieziony do szpitala.

Wypadki te skłoniły rumuńskie władze bezpieczeństwa do zarządzenia wyjątkowych środków, celem ukrócenia swawoli elementów narodowo - socjalistycznych. Spodziewać się należy wydania zakazu należenia do partji narodowo - socjalistycznej.

FLOTA DUŃSKA W GDYNI

Gdynia. W środę o godz. 10 porucznik marynarki wojennej Karnicki jako oficer łącznikowy witał na redzie naszego portu kanonierkę duńskiej floty wojennej „Beskytteren“, na której pokładzie znajdował się kontradmirał Gotfried Hanson, dowódca grupy okrętów duńskich idących do Gdyni. Na skutek silnie wzburzonego morza torpedowce „Springerb“, „Hartwesten“ i „Storen“ nadpłynęły z opóźnieniem. O godz. 13-tej w porcie wojennym, gdzie stanęły okręty duńskie powitał je miejscowy konsul królewski Danji p. Byczkowski, poczem dowódca grupy komandor Hansen z adjutantem i towarzyszącym mu oficerem łącznikowym Karnickim złożył wizyty dowódcy floty wojennej kontradmirałowi Unrugowi, komisarzowi rządu Sokołowi, oraz konsulowi Byczkowskiemu. Po pewnym czasie kontradmirał Hansen rewizytowany był na pokładzie kanonierki „Beskytteren“. W ciągu dnia goście podejmowani byli herbatką i przez konsula duńskiego obiadem. W przyjęciu wzięli udział bawiący w Gdyni poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny królestwa Danji w Warszawie p. Schou, przedstawiciele sfer wojskowych, administracyjnych i towarzyskich Gdyni.

Gdynia. Bawiący w Gdyni oficerowie duńskich okrętów wojennych zwiedzili port wojenny i handlowy oraz miasto. W południe dowódca floty wojennej kontradmirał Unrug podejmował śniadaniem dowódcę grupy komandora Hansena i oficerów duńskich wieczorem gospodarze podejmowali kadetów i podoficerów duńskich okrętów.

HITLEROWIEC NA CZELE KOŁA STRONNICTWA NARODOWEGO

W Piasecznej pow. tarnogórskiego prezesurę koła Stronnictwa Narodowego objął dotychczasowy członek hitlerowskiej Jungdeutsche Partei.

SILNA BURZA.

Lwów. W nocy z 27 na 28 bm. przeszła nad Lwowem i okolicą silna burza, połączona z ulewnym deszczem. We wsi Domazyr obok Lwowa piorun uderzył w dom Bazylego Górskiego. Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Spłonęły trzy gospodarstwa z zapasami zboża.

Lwów. Dnia 28 bm. około godz. 13-tej szalała nad miastem ponownie burza tym razem połączona z piorunami i gwałtowną ulewą. Piorun uderzył w wóz nr. 8, stojący na przystanku na Placu Halickim. Wóz tramwajowy został uszkodzony.

Po nieudanych hasłach bojkotowych fałszerstwa wyborcze

„Jeden głupiec potrafi więcej zaprzeczyć, niż stu filozofów udowodnić".
Stare przysłowie łacińskie.

„Front" bojkotowy zapadł się jak domek z kart... Gdyby jego inicjatorzy mieli wtedy, kiedy buńczucznie rzucali hasło „abstynencji" wyborczej, trochę tylko znajomości istotnych nastrojów, nurtujących społeczeństwo — zaprawdę nie byliby poszli na taktykę, która ich nietylko wykańcza politycznie, ale również i ośmiesza. A ośmieszenie jest zarówno w życiu prywatnem jak i publicznem zabójcze...

ROZPADŁ SIĘ ZATEM FRONT BOJKOTOWY; wyłamały się zeń przedewszystkiem związki pracownicze, reprezentujące zarówno pracowników umysłowych jak i fizycznych. Odezwało się poczucie państwowe w starych działaczach ludowych i zdezawuowali następców tronu witosowej polityki przekory.

OSTAŁA SIĘ ZATEM GARŚĆ ROZCZAROWANYCH AGITATORÓW PARTYJN., DOSTRZEGAJĄCYCH TERAZ, JAKIE GŁUPSTWO PALNĘLI I PRÓBUJĄCYCH RATOWAĆ POZORY.

W JAKI SPOSÓB? A no po dawnemu: FAŁSZOWANIEM RZECZYWISTOŚCI, PLOTKARSTWEM I POKĄTNĄ AGITACJĄ. Chodzi się więc od wsi do wsi, od chałupy do chałupy, od człowieka do człowieka, od kawiarni do kawiarni, od stowarzyszenia czy związku do stowarzyszenia i związku — i rozprzestrzenia fałsze, podsuwa jakieś fantastyczne gadki. KOLPORTUJE SIĘ CHYŁKIEM „ODEZWY" i ULOTKI, a zaśmieca prasę partyjną najbardziej niedorzecznemi wiadomościami.

A więc np., że TERMIN WYBORÓW JESZCZE NIE CAŁKIEM PEWNY... MOŻLIWE — podszeptuje się — DATY GŁOSOWANIA BĘDĄ ODROCZONE... Naiwna to spekulacja, licząca na to, że A NUŻ „SZARY CZŁOWIEK" UWIERZY I NIE PÓJDZIE O WYZNACZONYM DNIU DO URNY...

Albo: KOLPORTUJE SIĘ na wsi WIADOMOŚĆ, że PRAWO DO GŁOSOWANIA ORDYNACJA PRZYZNAJE TYLKO TYM, CO POSIADAJĄ WYKSZTAŁCENIE ŚREDNIE... Świadomy cynizm takiej propagandy polega na pomieszaniu przepisów ordynacji, dotyczących innych kwalifikacyj wyborców do Sejmu i do Senatu. I TU TEŻ U ŹRÓDŁA TAKIEJ FAŁSZYWEJ INTERPRETACJI TKWI, BY PEŁNOLETNI WYBORCA SEJMOWY, NIE POSIADAJĄCY ŚREDNIEGO WYKSZTAŁCENIA, POZOSTAŁ W DOMU.

Fałszerstwo przepisów ustawowych sięga jeszcze dalej. CZYTAMY W JEDNEJ Z „ODEZW", rozpuszczanych wśród nizin społecznych, ŻE NOWA ORDYNACJA POZWALA, ABY KAŻDY WYBORCA ZROBIŁ SOBIE WŁASNĄ KARTKĘ DO GŁOSOWANIA... Oczywiście JEST TO ŚWIADOME KŁAMSTWO I SPEKULACJA NA MNOŻENIE NIEWAŻNYCH GŁOSÓW. Ordynacja bowiem przepisuje, że GŁOSOWAĆ MOŻNA TYLKO NA KARTKI, KTÓRE PRZEWODNICZĄCY KOMISJI WRĘCZY WYBORCY, KARTKI, NA KTÓRYCH SĄ WYDRUKOWANE NAZWISKA WSZYSTKICH KANDYDATÓW, A Z POŚRÓD TYCH NAZWISK WYBORCA MA PRAWO SWOBODNIE DOKONYWAĆ WYBORU.

Czy mamy mnożyć dalsze przykłady takiej złośliwej, bo tylko obywatela ogłupiającej, propagandy, jaką po całkowitem bankructwie hasła „bojkotowego" rozpętuje partyjnictwo? Sądzimy, że powyższe przykłady wystarczą...

Trzeba przypomnieć więc tym kolporterom fałszów, że PO DZIEŃ DZISIEJSZY OBOWIĄZUJE USTAWA „O KARACH DLA OCHRONY SWOBODY WYBORÓW" Z 12 WRZEŚNIA 1930 r. (Dz. U. Nr. 64.) I ŻE TA USTAWA WYRAŹNIE USTANAWIA BARDZO OSTRE SANKCJE KARNE DLA TYCH, CO „BEZPRAWNIE WPŁYWAJĄ NA WYNIK GŁOSOWANIA", ŻE ROZRÓŻNIA ONA LUDZI, KTÓRZY „PRZEMOCĄ, GROŹBĄ BEZPRAWNĄ LUB PODSTĘPEM" PRZESZKADZAJĄ W SWOBODNEM WYKONYWANIU PRAWA GŁOSOWANIA, ŻE USTAWA PRZEWIDUJE KARĘ WIĘZIENIA DO LAT PIĘCIU DLA TEGO, KTO — cytujemy dosłownie — UŻYWA PRZEMOCY, GROŹBY BEZPRAWNEJ LUB PODSTĘPU CELEM WYWARCIA WPŁYWU NA SPOSÓB GŁOSOWANIA OSOBY UPRAWNIONEJ LUB CELEM POWSTRZYMANIA JEJ OD GŁOSOWANIA".

Należy więc, aby treść tych ustawowych postanowień dobrze uprzytomnili sobie wszyscy, spekulujący na rozsiewaniu fałszywych wieści i deprawowaniu mas wyborczych...

Bo zaprawdę sami sobie będą winni, jeśli spotkają ich ustawowe sankcje, mające na celu ochronę wyborów przed matactwami, rozsiewanemi ze strony ludzi, którym zmontowanie bojkotowego frontu się nie wiedzie.

Właśnie w imię czystości moralnej społeczeństwa trzeba tej robocie tamę położyć. Nie wystarcza oczyścić atmosferę ciał ustawodawczych od deprawacji partyjnej. Trzeba również i atmosferę życia zbiorowego uwolnić od tego.

Bo — jak to Adam Mickiewicz powiedział:

„Kłamca jest zły moneciarz: pozwól mu fałsz mnożyć,
To on sam jeden zdoła cały kraj zubożyć".

Inflacji wytartych szelągów fałszów partyjnych możemy skutecznie kres położyć.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie w akcji wyborczej

Związki zawodowe N. P. R. nawołują do głosowania.

Po zapoznaniu się z sytuacją, jaka wytworzyła się w okręgach wyborczych po dniu 14-ym sierpnia rb., — Wydział Rady Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na posiedzeniu w dniu 22-im sierpnia r. b., w Poznaniu postanowił co następuje:

— **Mimo, iż nie wszyscy kandydaci na posłów z ramienia Z. Z. P. zostali przez kolegja wyborcze wybrani, nie może to być powodem do wstrzymania się od udziału w wyborach i uchwała Rady Z. Z. P. z dnia 25-go lipca r. b. w sprawie wyborów do ciał ustawodawczych winna być przez wszystkie związki Z. Z. P. ściśle wykonana.**

W tych okręgach wyborczych, gdzie niema kandydatów Z. Z. P., należy głosować na kandydatów, którzy odnoszą się przychylnie do interesów świata pracy.

Wszelkie instrukcje niezgodne z powyższą uchwałą, nie mogą być ani wydawane, ani wykonane.

NOWY REKORD LOTNICZY

Dayton (Stan Ohio). Wielki samolot bombardowy o wadze 13 ton zaopatrzony w cztery motory po 750 koni dokonał lotu bez lądowania na dystansie 3.700 km, osiągając przeciętną szybkość 400 km. na godzinę i lecąc na wysokości 3000 metrów. Samolot wystartował z Seatle o godz. 12,45 i przybył do Dayton o godz. 21,45, bijąc w ten sposób rekord, ustalony przez Willey Posta.

PAŹDZIERNIKOWA RATA ODDŁUŻENIOWA.

Całe rolnictwo przywiązuje dużą wagę do odroczenia płatności październikowej raty oddłużeniowej. Obecna sytuacja wsi oraz przewidywania na przyszłość stwierdzają, że wieś czas dłuższy jeszcze będzie ograniczoną w możności wywiązywania się ze swoich zobowiązań.

Jak nas informują, istnieją wszelkie dane ku temu, że płatność rat, wynikających z umów oddłużeniowych, będzie pewnie odroczona na jeden rok, co umożliwi rolnikom odpowiednie nastawienie się do nowej polityki rolniczej, zainicjowanej przez Ministerstwo Rolnictwa.

W pewnych sferach jednak istnieją jeszcze tylko te obawy, aby odciążona z jednej strony wieś, nie została przeciążona szrubą innych świadczeń, jak podatkowych itp.

(P. A. A.)

UMOWA PRACY.

Sąd Najwyższy orzekł, że umowa pracy różni się od usług samodzielnego przedsiębiorcy, w szczególności: zależnością pracownika od pracodawcy, związaniem pracownika czasem lub miejscem pracy, uprawnieniem jego dochodu bez względu na wynik pracy.

VIRGIL MARKHAM

DJABEŁ KUSI

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA

Przekład autoryzowany z angielskiego.

5)

— Mam nadzieję, że to prawda — rzekłem.

Na te słowa rzucił mi baczne spojrzenie i zmarszczył brwi.

— Mniejsza z tem — rzekł. — Ale to nie wszystko. Chcę, żeby pan coś dla mnie zrobił.

— Ależ owszem — odparłem. — Nieraz już wypełniałem...

Urwałem, spostrzegłszy się, że popełniłem przykry nietakt.

— Ostatnie życzenia morderców — dokończył Holborn.

— Tak. Wszystko, co tylko...

Nie pozwolił mi dokończyć. Mówił takim tonem, jakby chodziło o jakiś zwyczajny interes.

— Musi mi pan przyrzec, że pan to zrobi.

Znaczyło, to, że nie mogłem robić zastrzeżeń. Musiałem zgodzić się zgóry, albo się nie zgodzić.

On mówił natarczywie dalej:

— Chcę panu dowieść, że nie żywię do pana urazy. Chcę panu wyświadczyć przyjacielską przysługę. Będzie mi pan kiedyś wdzięczny. Idzie mi o dobro pana. Zastanawiałem się nad tem i doszedłem do przekonania, że to jest dla pana wymarzona okazja.

Nieraz już mówił takie rzeczy, ale teraz wypowiedział się wyraźniej.

Za dziesięć minut miałem zaprowadzić Evartsa na śmiertelne krzesło. Ale musiałem się zastanowić i nie mogłem się śpieszyć. Kilka sekund opóźnienia nie znaczyło nic ani dla Evartsa, ani dla sprawiedliwości. Czy miałem przyrzec Holbornowi, że wypełnię jego życzenie, jeżeli będzie uczciwe?

Obserwował mnie uważnie. Odczułem instynktownie, że porównywa mnie z sobą i stwierdza, że jest większy i silniejszy — może moralnie.

To rozstrzygnęło moje wątpliwości. Właśnie dlatego nie mogłem mu ustąpić.

— Nie — rzekłem.

Nie okazał zdziwienia. Skinął tylko głową i rzekł:

— Dziękuję, naczelniku.

Jakby chcąc dowieść, że ja mam przewagę, zacząłem się przed nim usprawiedliwiać z wielkiem uniesieniem. Zakończyłem słowami:

— Nie powiem panu, że pan jest inteligentny, boby to było to zniewaga, ale ma pan na tyle rozumu, żeby pojąć, że pan żąda niemożliwości. Na mojem stanowisku trzeba się liczyć z każdym krokiem. Skąd ja mogę wiedzieć, że pan mi nie każe dokonać jakiejś zemsty? Pan wie, że choćbym nawet dał panu przyrzeczenie, to musiałbym je w tym wypadku złamać, co mi się jeszcze nigdy nie zdarzyło. Nie. Nie dam panu żadnego przyrzeczenia.

— Niech i tak będzie — odparł, wzruszając ramionami. — Jak pan chce. Niema o czem mówić. Nie pogniewamy się o to.

W tej chwili spostrzegłem, że w korytarzu stoi stróż. Gdy nie zareagowałem na pukanie, zawołał:

— Panie naczelniku, już dwie minuty po ósmej. Trzeba było iść po Evartsa.

— W porządku, naczelniku! — zawołał za mną Holborn i dodał, trochę głośniej, żebym napewno usłyszał: — Może jest w tem jakaś zemsty, ale to nic złego. Najwyżej trochę nielegalne. Możeby się pan nigdy nie domyślił powodu mojej prośby. — Umilkł i zawołał jeszcze głośniej: — Może pan pożałuje, że pan odmówił przyjęcia spadku po mnie.

Poszedłem ze strażnikami po Evartsa. Wszedł na korytarz za pastorem, zataczając się jak pijany. Trzymał się kurczowo rękami za łokcie i piał niezrozumiale przeraźliwym głosem. W siedem minut później nie żył. Tego dnia straciliśmy tylko jego jednego.

Złożono jego ciało na tapczanie za parawanem i strażnicy poszli po Holborna.

Wszedł z niedopałkiem cygara w ustach. Zauważyłem, że zaraz od progu rozejrzał się po pokoju i że na jego twarzy odbiło się zdumienie. Zupełnie jakby się dziwił, że to on ma być stracony, a nie kto inny. Spojrzawszy na świadków, stanął. Strażnicy, trzymający go za ręce, również stanęli. Zupełnie jakby on ich prowadził, a nie oni jego.

Wkońcu oczy jego spotkały się z moim wzrokiem i odbiło się w nich jeszcze większe zdumienie.

— Tak, Holborn rzekłem. — Peisner zabrał klucze, ale nie pozwoliliśmy mu wyrzucić ich przez okno infirmerji. Pańscy przyjaciele, którzy przyjechali po pana żywego karetką z morgi, stoją pod karabinami maszynowemi, wycelowanemi z murów i wiedzą o tem. Odsiecz się nie udała.

Usłyszałem za sobą stuk padającego ciała. Jeden ze świadków zemdlał.

Nagle zobaczyłem, że Holborn trzyma w ręku rewolwer. Nie mam pojęcia, skąd go wydostał, ale była to czarodziejska sztuka, tylko, że stokroć niebezpieczniejsza.

Nie jestem nowicjuszem i nigdy nie chodzę do cel bez Colta. W najlepiej prowadzonych więzieniach zdarzają się niepojęte napaści i mordy.

Holborn rzucił się wbok, widocznie, żeby użyć jednego ze strażników jako tarczy. Ale nie zdążył. Błyskawicznie wpakowałem mu w piersi dwa pociski.

Żył jeszcze kilka minut i mogliśmy właściwie przywiązać go do krzesła i dobić regulaminowo, aleśmy już tego nie zrobili.

Nim rozwiał się dym po wystrzałach, zapadł w śmiertelne omdlenie, z którego już się nie ocknął. Umierając, rzekł do mnie:

— Nie mam do pana żalu, naczelniku. Nie miałem zamiaru strzelać do pana. Spełnił pan swój obowiązek, psiakrew! Ale obym już pana więcej nie spotkało.

I w chwilę potem dodał szeptem:

— Może pan się tego podejmie i bez przyrzeczenia?

Jego gasnąca twarz wykrzywiła się brzydkim uśmiechem i tak pozostała.

Jak należy głosować w wyborach do Sejmu

Na temat jak należy głosować do Sejmu krążą różne, często błędne informacje. Dla dokładnego poinformowania wyborców, podajemy poniżej miarodajne przepisy obowiązujące przy wyborach.

Przez cały czas głosowania, tj. od chwili rozpoczęcia głosowania aż do ustalenia wyniku, w lokalu wyborczym powinni być obecni bez przerwy przewodniczący lub jego zastępca i conajmniej dwaj członkowie komisji lub ich zastępcy. Podczas aktu głosowania i ustalania jego wyników w lokalu wyborczym mogą być obecni mężowie zaufania, zgłoszeni po jednym na obwód przez każdego z kandydatów na posłów. Mężowie zaufania powinni być uprzednio zgłoszeni przez kandydatów na posłów, bądź też powinni okazać komisji upoważnienie od nośnego kandydata na posła. Mężem zaufania może być każda osoba pełnoletnia, mająca obywatelstwo polskie, władająca językiem polskim w mowie i w piśmie, oraz posiadająca upoważnienie pisemne. Mąż zaufania ma prawo być obecnym w lokalu wyborczym przy głosowaniu i ustalaniu wyników głosowania, przyczem może oglądać karty do głosowania i kwestjonować je, być obecnym przy opakowaniu i opieczętowaniu akt wyborczych, wysyłanych do okręgowej komisji wyborczej, wreszcie ma prawo zgłaszać uwagi do protokułów lub przesłać je na piśmie okręgowej komisji wyborczej.

Każdy wyborca głosuje osobiście i może oddać głos tylko w jednym obwodzie, tj. w tym, w którym został umieszczony w spisach wyborczych — wyjątek stanowią członkowie obwodowej komisji oraz straż, którzy mogą głosować w obwodach, przy których urzędują i osoby te należy wpisać do spisu wyborców przed rozpoczęciem głosowania w dniu 8ym września rb. Wyborcy ułomni mogą posługiwać się przy głosowaniu osobą zaufaną. Tak zwana osoba ułomna — ociemniały, sparaliżowany itp. — musi zjawić się osobiście i może wyręczyć się osobą zaufaną przy składaniu głosu. Przepis ten nie dotyczy jednak analfabetów, dla których ordynacja wyborcza żadnej pomocy nie przewiduje. Ponieważ w całym okręgu wyborczym rozlepione są afisze wyborcze z podaniem kolejności imion i nazwisk kandydatów na posłów, przeto analfabeta ma możność za pośrednictwem osób które umieją czytać, zapoznania się z treścią afisza wyborczego i wskutek tego wiedząc, którzy kandydaci i w jakim porządku są umieszczeni na karcie wyborczej, może bez trudu i bez pomocy zrobić kreskę przy odpowiednim kandydacie. Analfabeta, który głosuje na dwóch pierwszych kandydatów może oddać kartkę wyborczą bez stawiania w niej kresek, albowiem na mocy art. 68 ust. 3 ordynacji wyborczej, karty do głosowania niewypełnione przez wyborcę są ważne, przyczem uważa się, że wyborca oddał głos na pierwszych dwóch kandydatów. Ponieważ mogą się nasuwać wątpliwości co należy rozumieć przez kreskę, wyjaśnić należy, że kreska musi być wstawiona tak, aby nie było wątpliwości, że dotyczy ona tego, a nie innego kandydata. Jako kreskę należałoby rozumieć znak pisarski, z którego wynika, że wolą wyborcy było złożenie głosu na tego właśnie kandydata. ZBYT ŚCISŁE ROZPATRYWANIE KWESTJI CO TO JEST KRESKA I UNIEWAŻNIENIE Z TEGO POWODU GŁOSÓW, DOPROWADZIĆBY MOGŁO SZCZEGÓLNIE W OBWODACH WIEJSKICH DO UNIEWAŻNIENIA POKAŹNEJ ILOŚCI GŁOSÓW.

Wyborca przystępujący do głosowania wymienia swe imię, nazwisko i adres. Prowadzący protokuł bada, czy dany wyborca wymieniony jest w spisie wyborców, poczem przewodniczący daje wyborcy kartkę do głosowania, oraz kopertę urzędową. Należy w tem miejscu wyjaśnić, że TYLKO I WYŁĄCZNIE karty do głosów nie opatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej oraz koperty urzędowe, opatrzone również pieczęcią okręgowej komisji wyborczej mogą służyć do głosowania. WSZELKIE INNE KARTY i KOPERTY przyniesione ze sobą lub otrzymane w lokalu komisji nie od przewodniczącego komisji będą nieważne.

Z kartą do głosowania oraz kopertą udaje się wyborca za osłonę i tam po odpowiedniem wypełnieniu karty wkłada kartę do koperty i nie zaklejając koperty zbliża się do stołu, wręcza kopertę przewodniczącemu komisji obwodowej, który w jego obecności wrzuca kopertę do urny. Jednocześnie dwaj członkowie komisji, którzy mają przed sobą spisy wyborców, notują obok nazwiska wyborcy, że oddał on swój głos.

Przewodniczący oraz członkowie obwodowej komisji wyborczej mogą przed oddaniem przez wyborcę głosów, zażądać ustalenia jego tożsamości. Wyborca nie posiadający dokumentu, uznanego przez komisję za wystarczający, może się powołać na świadectwo dwóch wiarogodnych osób, znanych komisji. Uchwała komisji, zapadła większością głosów w sprawie tożsamości osoby, jest ostateczna. Rzecz jasna, że dostatecznem stwierdzeniem tożsamości osoby, jest nietylko przedstawienie dowodu osobistego, czy też paszportu, ale też przedstawienie dowodów, jak np. dokumentów wojskowych, karty na broń, legitymacji Ubezpieczalni Społecznej i tym podobne.

Głosowania przerywać nie wolno. Obwodowa komisja wyborcza może odroczyć głosowanie spowodu wydarzeń siły wyższej (większy pożar, powódź, zaburzenia długotrwałe, nie dające się opanować itp.) i nie dłużej niż do dnia następnego. Zarządzenie takie przewodniczący poda niezwłocznie do wiadomości publicznej w sposób, w danej miejscowości zwyczajem przyjętym. W przypadku odroczenia głosowania komisja opieczętuje urny i akta wyborcze jakąkolwiek pieczęcią i odda na przechowanie przewodniczącemu pod jego osobistą odpowiedzialnością. Przed ponownem podjęciem głosowania komisja zbada, czy pieczęcie były nienaruszone.

Ze względu na to, że obecnie, stosownie do przepisów nowej ordynacji wyborczej, każdy wyborca przed złożeniem głosu wchodzi poza osłonę i stawia kreski na karcie wyborczej, należy się liczyć z tem, że przy dużej frekwencji wyborców i powolności wypełniania przez nich za osłoną kart do głosowania, mogłoby zabraknąć czasu dla złożenia głosu przez wszystkich wyborców, uprawnionych do głosowania. Obowiązkiem więc przewodniczącego jest wydanie takich zarządzeń, by głosowanie szło szybko i sprawnie. Przewodniczący obwodowej komisji wyborczej może usunąć z lokalu każdego, kto nie stosuje się do wydanych zarządzeń porządkowych, nie pozbawiając go w miarę możności prawa oddania głosu. Przewodniczący może wydać zarządzenia, zmierzające do zapewnienia wyborcom dostępu do lokalu i do urny wyborczej. Straż ma obowiązek wykonywania zarządzeń przewodniczącego, zmierzających do zapewnienia spokoju i porządku głosowania.

W dniu głosowania nie wolno: a) wygłaszać przemówień, rozdawać ulotek ani też w inny sposób agitować tak wewnątrz jak i na zewnątrz lokalu wyborczego w promieniu 100 mtr. b) wchodzić do lokalu wyborczego osobom, nie biorącym udziału w głosowaniu lub w czynnościach wyborczych.

O godzinie 21-ej przewodniczący zarządzi zamknięcie lokalu wyborczego. Po zamknięciu lokalu mogą głosować jeszcze tylko ci wyborcy, którzy przybyli do lokalu przed godz. 21-szą.

UROCZYSTE OTWARCIE ŚWIETLICY O. M. P.

W ubiegłą niedzielę o godz. 7-mej odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy Organizacji Młodzieży Pracującej, które zaszczycili swą obecnością Pp.: Starosta Kalkstein, wicestarosta Cwinarowicz, nacz. Sądu Cieszyński, wiceburmistrz B. Szczuka, kier. szk. Nałęcz i inni.

Zebranych gości powitał w serdecznych słowach kierownik tut. Ogniska OMP-u p. Domagała, przedstawiając cały przebieg dotychczasowej pracy Ogniska, które pomimo nadzwyczajnych trudności pracy tej nie przerywa, lecz kontynuuje ją dalej. Nie przerywa jej tembardziej, że celem tej organizacji jest wychowanie młodzieży rzemieślniczej na dzielnych obywateli, umiejących odpowiednio postąpić w każdej sytuacji, a dla takiego celu niewarto zniechęcać się stawianemi trudnościami. Trudności te wynikają w dużej mierze z nieprzychylnego ustosunkowania się tut. społeczeństwa, które zniechęcone działalnością niektórych organizacyj młodzieżowych, podciąga pod ten sam nawias i Organizację Młodzieży Pracującej. Twierdzenie takie, jak to, że jest to Organizacja o zabarwieniu komunistycznem, że jest to organizacja walcząca z religją, jest z gruntu fałszywe, gdyż niczego podobnego organizacja ta nie wpaja w swych członków, wprost przeciwnie, uważa religję za główny fundament życia społecznego, na którym wszystko powinno się opierać, a wpaja w swych członków tylko kult pracy, jakąkolwiek by ona była i uczy przedewszystkiem tego wszystkiego, co każdy człowiek, a przedewszystkiem rzemieślnik wiedzieć powinien, aby nie być nieoświeconym pionkiem. W dalszych słowach przedstawił p. Domagała podział pracy świetlicowej na naukę i zabawę, na czem zyskuje tylko jej intensywność, gdyż młodzież, wysłuchawszy jakiegoś wykładu i po nim spędzając czas na przyjemnych rozrywkach, jak ping-pong, szachy, damka i t. d., na przyszły wieczór z tem większym zapałem, z tem większą chęcią przykłada się do pracy samokształceniowej.

Smutne jest tylko to, że zrozumienie pożyteczności tej organizacji jest u tak niewielkiej liczby miejscowego społeczeństwa, co odbija się również na samych członkach OMP-u. Nie zrażamy się jednak tem, gdyż jesteśmy zdania, że nie ilość, lecz jakość członków stanowi o wartości każdej organizacji. Ponieważ OMP. oddawna odczuwa brak opieki starszego społeczeństwa, więc p. kierownik Domagała zwrócił się z prośbą do zebranych gości o założenie Koła Przyjaciół OMP-u, któreby popierało OMP. tak moralnie, jak i materjalnie. Na przemówienie p. Domagały odpowiedział p. Starosta bardzo przychylnie, wyrażając podziw dla świetlicy, przyozdobionej pięknie rękami Ompiaków i ich własnemi środkami, dodając im otuchy do wytrwania w pracy i nie zrażania się przeciwnościami, przyrzekając im swą pomoc i opiekę, oraz w imieniu wszystkich gości zgadzając się na założenie Koła Przyjaciół, którego zebranie organizacyjne odbędzie się w połowie września. Stronę techniczną urządzenia tegoż zebrania złożył p. Starosta p. Wiśniewskiemu, członkowi tut. ogniska. Równocześne z otwarciem świetlicy otworzył p. Starosta w niej strzelnicę z broni małokalibrowej pod hasłem „Ćwicz oko i dłonie w Ojczyzny obronie“, poczem zebrani goście wzięli udział w strzelaniu konkursowem o nagrody, przyczem dotychczas największa ilość punktów zdobył p. Pągowski. Udział w konkursie dostępny jest dla całego społeczeństwa, które w wolnych godzinach wieczornych może popróbować swych zdolności na tem polu. Strzelanie jest dostępne dla każdego, tembardziej, że 3 strzały kosztują tylko 20 groszy, za które można otrzymać jako nagrodę bardzo ładną rzecz, jak np. aparat fotograficzny, wieczne pióro lub też coś innego. Strzelanie o nagrody odbywa się codziennie od godz. 7-ej do 10 wiecz., na które p. kierownik Domagała jak i cały OMP. serdecznie zaprasza każdego, kto chce rozerwać się strzelaniem, a tem samem wesprzeć OMP. Ufamy, że zmieni się od tej pory stosunek tut. społeczeństwa do OMP-u, czego wyrazem będzie właśnie odwiedzanie OMPiaków w ich świetlicy i branie udziału w konkursie strzelania.

Golub

KRATECZKI

POSŁUGIWAŁ SIĘ SFAŁSZOWANĄ KARTĄ ROWEROWĄ.

Sąd Okr. w Toruniu na sesji wyjazdowej w Golubiu dnia 21. bm. rozpatrywał następujące sprawy.

STANKIEWICZ Marceli z Pasieki pod Golubiem w marcu br. zatrzymany został przez Policję, celem wylegitymowania. Przedstawił on sfałszowaną kartę rowerową, samowolnie prolongowaną na bieżący rok.— Za czyn ten skazany został Stankiewicz na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Spowodu niezamożności uwolniono go od opłacenia kosztów postępowania karnego i opłat sądowych.

— WZOROWA RODZINA. Na ławie oskarżonych zasiedli: SĄDOWSKI ZYGMUNT i SĄDOWSKI STANISŁAW, obaj z Małych Radowisk doprowadzeni na rozprawę z tutł więzienia oraz ich brat SĄDOWSKI KAZIMIERZ z Zielenia — zięć poszkodowanego Tomasza Jabłońskiego z Małych Radowisk. Wszyscy trzej oskarżeni o to, że w lipcu 1935 r. podczas napaści na małżonków Jabłońskich,, tak pobili Jabłońskiego starszego, że mu połamali lewą rękę. Rozprawa wyjawiła że na tle majątkowem powstawały przykre rodzinne niesnaski, doprowadzające częstokroć do awantur, w czasie których poważną rolę odgrywały rewolwer, kosa i inne niebezpieczne narzędzia.

Jedynie Stanisław S. do winy się przyznaje o tyle, że we własnej obronie kilkakrotnie laską uderzył Jabłońskiego starszego. Z płaczem opowiada jego brat Kazimierz o smutnych stosunkach, panujących w rodzinie, i że jego brat Stanisław we własnej obronie wystąpił dopiero wtenczas, kiedy młody Tomasz Jabłoński dwukrotnie oddał z rewolweru kilka strzałów. Na zapytanie przewodniczącego, czy lewego oka otworzyć nie może, odpowiada — że wybił mu je Jabłoński młodszy ostrzem kosy, wskutek czego wypłynęło.

Okazało się, że Jabłoński (syn) bezprawnie jest w posiadaniu broni. Świadkowie zeznawali obciążająco, jednostronnie. O tem, że młodszy Jabłoński najpierw wystrzelił z rewolweru, świadkowie opowiadają dopiero na przypomnienie sędziego. Po zamknięciu postępowania dowodowego wydał Sąd wyrok, mocą którego oskarżeni Zygmunt i Stanisław Sądowscy za przekroczenie obrony ząsądzeni zostali każdy na pozbawienia wolności przez 1 miesiąc. Od ponoszenia kosztów sądowych zostali uwolnieni.

Kazimierz Sądowski uwolniony został od winy i kary.

Na tem skończyła się sesja wyjazdowa Sądu Okręgowego.

— KRADŁ NOCĄ KONICZYNĘ. W nocy z 30. 6. na 1. 7. 35. zginęło rolnikowi Pawłowi Ratajskiemu w Ostrowitem, pow. Wąbrzeźno, z jego pola około 4 centnary koniczyny. Ślady prowadziły do zabudowań oskarżonego JÓZEFA ZAJĄCA z Ostrowitego. Wskutek doniesienia poszkodowanego posterunkowy P. P. p. Wiza w toku śledztwa stwierdził że koniczyna ta znajdowała się u oskarżonego, częściowo podana koniom i cielakom. Z przeprowadzonego przewodu sądowego nabrał Sąd Grodzki przekonania o winie oskarżonego i zasądził go za występek z art. 257 k. k. na karę aresztu przez dwa tygodnie i na ponoszenie opłat sądowych w kwocie 5 zł oraz kosztów postępowania, odraczając mu jednakże warunkowo wykonanie kary na podstawie art. 61 k. k. na przeciąg 5 lat.

— NIE WOLNO POSIADAĆ SUROWCA TYTONIOWEGO BEZ ZEZWOLENIA WŁADZ. — KUSIŃSKI STANISŁAW — bez stałego miejsca zamieszkania, dnia 28. 9. 34 zatrzymany został w Golubiu przez posterunkowego P. P. Grabkowskiego, w chwili kiedy niósł w walizce około 5 kg surowca tytoniowego. Wskutek tego doprowadzono go do tut. posterunku P. P., gdzie po spisaniu protokółu puszczono go na wolność. — Okazało się, że tytoń ten był własnością p. Konrada Templina z Skępska pod Golubiem, któremu skradziony tytoń zwrócono. Za naruszenie przepisów o monopolu tytoniowym — posiadanie surowca tytoniowego bez zezwolenia władz skarbowych — zasądził Sąd oskarżonego na grzywnę w wysokości 500 zł, którą w razie nieściągalności zastąpi kara aresztu — za 1 dzień 20 zł. Od ponoszenia kosztów i opłat sądowych został zwolniony.

— PRĘDKO TYTOŃ SPALIŁ W PIECU. W poszukiwaniu za nielegalnie posiadanym surowcem tytoniowym, pewnego dnia w styczniu 1935 r. urzędnicy skarbowi wstąpili też do mieszkania Maksymiljana TUPTYŃSKIEGO w Olszówce pod Golubiem. Na ich widok Tuptyński spiesznie tytoń rzucił w ogień do pieca, co jednakże urzędnicy spostrzegli. Było to około 50 gramów. Oskarżony do winy się przyznał, a dla swego uniewinnienia twierdził, że surowiec otrzymał od nieznanego osobnika. Na mocy tych samych przepisów zasądzony został na 200 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności — 20 zł za 1 dzień aresztu. Od kosztów i opłat sądowych został zwolniony.

Kowalewo

K. P. W. NA ZAWODACH W GRUDZIĄDZU

W niedzielę, dnia 18. bm. kowalewska drużyna K P. W. brała udział w okręgowych zawodach K. P. W. w Grudziądzu, gdzie postawa drużny wzbudzała ogólne uznanie ludności, o czem świadczą choćby liczne oklaski i gęste obsypywanie drużyny kwiatami.

„DZIEŃ PIEŚNI“.

Z okazji jubileuszu 30-lecia istnienia chóru kościelnego św. Cecylji w Kowalewie, obchodzono dnia 25 bm. „Dzień Pieśni“. Na uroczystość tę przybyły chóry: „Grzegrorz“ i św. „Cecylja“ z Wąbrzeźna, oraz miejscowy chór „Moniuszko“.

O godz. 9-tej odprawiona została Msza św. dla dzieci, podczas której śpiewał chór męski „Grzegorz“ z Wąbrzeźna. Uroczystą sumę odprawił ks. dziekan Puppel, podczas której śpiewał miejscowy chór św. Cecylji, okolicznościowe kazanie o znaczeniu pieśni wygłosił ks. wik. Juchta. Po nieszporach wszystkie chóry z orkiestrą na czele udały się na rynek i tam wspólnie pod batutą dyrygenta p. Kolińskiego odśpiewały hymn „Ufajcie“. — W ogrodzie p. Ziehlkowej odbył się dalszy ciąg uroczystości, jak akademja i występy chórów, oraz wręczenie niektórym starym śpiewakom miejsc. chóru św. Cecylji dyplomów; między innemi dyplomy otrzymali z rąk prezesa ks. wik. Juchty pp.: Melerski Władysław, Sokulska Marta, Wiśniewska Anna i Wiśniewski Stanisław. Skolei składano chórowi - jubilatowi życzenia, za które dziękował prezes ks. Juchta, podkreślając, że pieśń jest najwspanialszym tworem ludzkości, rozwesela ona i dodaje otuchy; bez pieśni byłoby zimno i ponuro. Następnie chóry odśpiewały jeszcze po kilka b. udanych pieśni. Po wspólnej fotografji oraz innych miłych niespodziankach, podczas których przygrywała orkiestra K. S. M., zabawę ogrodową zakończono. W sali p. Ziehlkowej odbyła się wieczorem zabawa taneczna, podczas której bawiono się ochoczo do rana. — Chór św. Cecylji założony został przez śp. ks. radcę Łabuńskieyo, a dyrygował nim długie lata p. Betlejewski Wojciech.

Kandydaci na posłów

Jan Ślaski

W ostatnich dniach odbył pan Jan Ślaski z Trzebcza szereg Konferencyj przedwyborczych na terenie powiatu wąbrzeskiego, ponieważ Konferencje te wywołały żywe zainteresowanie wśród wyborców tak miasta jak powiatu, uważamy za swój obowiązek podać chociażby w streszczeniu życiorys p. Ślaskiego, którego kandydatura na posła do sejmu została przez zgromadzenie okręgowe w Toruniu ustalona największą ilością głosów.

* * *

ŻYCIORYS.

JAN ŚLASKI urodził się 7. 12. 1895 roku w rodzinnym majątku Trzebcz, powiatu Chełmińskiego, od roku 1906 uczęszczał do gimnazjum realnego w Bydgoszczy, gdzie w roku 1914 złożył egzamin maturalny.

Od roku 1915 do roku 1918 był powołany do służby w wojsku niemieckiem, a od stycznia do maja 1919 roku pracuje w Pomorskiej Organizacji Wojskowej.

Po ustaleniu przez Radę Ludową w Poznaniu, że na Pomorzu powstania nie będzie, przedostaje się w końcu maja 1919 roku do Poznańskiego, gdzie zostaje jednym z organizatorów drugiego pułku ułanów Wielkopolskich (dzisiejszego 16 Pułku Ułanów w Bydgoszczy). Na czele pierwszego szwadronu tegoż pułku w czasie od kwietnia do października 1920 roku bierze udział w walkach polsko-bolszewickich i za zasługi bojowe i osobistą odwagę zostaje odznaczony Krzyżem Virtuti Militari i czterokrotnie Krzyżem Walecznych.

W roku 1921 przechodzi jako rotmistrz do rezerwy i w roku 1922 zaczyna gospodarować w Trzebczu, biorąc żywy udział w życiu społecznem i gospodarczem Pomorza. Od roku 1924 jest Prezesem Kółka Rolniczego w Kijewie, w roku 1927 zostaje Prezesem Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Chełmnie, a od roku 1929 jest Prezesem Koła Doświadczalnego w Kijewie, dalej jest Wice-Prezesem Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu, Prezesem Sekcji Ziemiańskiej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, Radcą Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni, Radcą Pomorskiej Izby Rolniczej, w której pracach bierze żywy udział jako Prezes Komisji do spraw doświadczalnych i Wiceprezes Komisji ekonomicznej Izby, wreszcie jest członkiem Wydziału Wojewódzkiego Komitetu dla Spraw Finansowo-Rolnych, członkiem Zarządu Biura Ekonomicznego Izb i Organizacyj Rolniczych Zachodniej Polski w Poznaniu, Prezesem Akcji Katolickiej parafji Trzebcz, Prezesem honorowym Placówki Powstańców i Wojaków w Trzebczu, członkiem Rady Gromadzkiej w Trzebczu i Rady Gminnej w Kijewie.

Za zasługi na polu pracy społecznej został w roku 1929 odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, za pracę zaś w Pomorskiej Organizacji Wojskowej Medalem niepodległości.

* * *

Zasługi w okresie walk o niepodległość naszej Ojczyzny i owocne i bezinteresowne prace w organizacjach społecznych i gospodarczych Pomorza zapewniają p. Janowi Ślaskiemu szczerą sympatję najszerszych warstw społeczeństwa pomorskiego i pełne zaufanie wyborców okręgu 101.

Rolnicy w osobach p. Ślaskiego i p. Klimka znajdą pewnych reprezentantów i niezawodnych obrońców najżywotniejszych swych interesów.

Zebranie przedwyborcze

ZWOŁANE Z INICJATYWY ZARZĄDU POWIATOWEGO Z. Z. Z.

Dnia 1 września br. o godz. 12-tej w sali Kina „Słońce“ odbędzie się zebranie informacyjne z współudziałem kandydatów na posłów.

Uprasza się wszystkich członków i sympatyków o jaknajliczniejsze zgromadzenie się.

ZARZĄD POWIATOWY.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
30	sierpień	P.	† Róży Lim.	4,42	18,31
31	„	S.	Rajmunda	4,43	18,29
1	wrzesień	N.	Bronisławy	4,45	18,26

NABOŻEŃSTWA

Niedziela: o 6,30 Msza św i kazanie (X. Proboszcz Zaremba);
o 8,30 Msza św. i kazanie (X. Felskowski);
o 9,30 Msza św. i kazanie (X. Bigus);
o 10,45 Msza św i kazanie (X. Bigus).

Nabożeństwo w Stanisławkach o godzinie 10,30 (X. Zaremba).

Nieszpory o godz. 3-ciej. Po nieszporach zebranie Panien Różańcowych (X. Felskowski).

OSOBISTE

Pan Wojewoda Pomorski mianował dnia 28 sierpnia p. Józefa Sojeckiego, rolnika zamieszkałego w Orzechowie, członkiem Powiatowej Komisji Klasyfikacyjnej do podatku gruntowego.

NUMER DZISIEJSZY

zawiera 6 stron gazety, dodatek „Nasz Przyjaciel“ oraz bezpłatny dodatek, broszurkę: „Wyborcy Okręgu 101“. — Dodatek dla naszych najmłodszych Czytelników: „Opiekun Dziatwy“ ze względów technicznych dodamy dopiero do numeru poniedziałkowego.

UDANA IMPREZA

W pośpiechu zorganizowany przez Zarząd Powiatowy Związku Strzeleckiego — Dancing Bridge — zgromadził w dniu wczorajszym w sali kina „Słońce“ sporą ilość amatorów tańca, przyjaciół Z. S. Do tańca przygrywała orkiestra 63 pp. — Wielkiem powodzeniem cieszyły się zwłaszcza stare tańce polskie, jak oberki, walczyki z figurami itd. — Całość wypadła nadspodziewanie dobrze.

„DJABEŁ KUSI“

Wszyscy nowoprzybywający prenumeratorzy „Głosu Wąbrzeskiego“ mogą otrzymać dotychczas wydrukowane odcinki powieści „Djabeł kusi“, o ile nadeślą do administracji pisma odcinek pocztowy jako dowód, że zamówili gazetę na wrzesień.

ZNACZKI F. O. M.

Osoby, którym zostały doręczone znaczki F. O. M. proszone są o nadesłanie gotówki na ręce komisarza P. P. p. Szmytkowskiego ewtl. o zwrot znaczków w terminie do 15 września br.

ZMIANA WŁASNOŚCI.

Parcelę przy ul. Marsz. Piłsudskiego o powierzchni blisko 10 mórg nabył od p. Meyerowej p. Goetz, za niską cenę, bo 8 tys. złotych.

POBICIE.

Na wczorajszym targu został pobity p. Kotlewski (ul. Wolności) przez niej. Czerwińskiego zam. na luksusie. Sprawa oprze się o Sąd, bowiem p. Kotlewski został pobity dość poważnie.

UWAGA ROWERZYŚCI!

Zwracamy właścicielom rowerów uwagę, że tabliczki rejestracyjne winne być umocowane między siodełkiem a błotnikiem tylnego koła. Kto umiecił tabliczkę w innem miejscu, narazi się na karę. Również zwracamy baczną uwagę na znaki zabraniające jazdy na chodnikach i promenadzie.

SPORT I ZABAWA

te dwa najlepsze sposoby fizycznego usprawnienia młodzieży, pobudzają również dobry apetyt. Troskliwa matka z zadowoleniem obserwuje postępy rozwoju swych dzieci, wiedząc o tem, że w niemałej mierze przyczyniają się do tego pożywne budynie Oetkera, podawane jako legumina. Promieniejące oczy i rumiane lica świadczą wymownie o zdrowiu dzieci.

KINO „SŁOŃCE“

wyświetla dziś poraz ostatni piekny film z Ramonem Novaro i Evelyn Laye, pod tyt. „NOCE WIEDEŃSKIE“. — W sobotę 31 bm. o godzinie 8,30 i w niedzielę 1 września o godzinie 5, 7, i 9-tej wyświetla monumentalny film według powieści Piotra Benoit pt. „WŁADCZYNI LIBANU“. Przodujący film produkcji francuskiej. W restauracji — Koncert — Dancing.

Z POWIATU

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE

KSIĄŻKI. Z inicjatywy placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII odbędzie się w niedzielę, dnia 1 września o godz. 17-tej (5-tej po poł.) w p. Deutschmanna informacyjne zebranie przedwyborcze.

Szan. Obywatelstwo gminy Książek i okolicy na powyższe zebranie zaprasza się. Przemawiać będą i wyjaśnień udzielali mówcy pozamiejscowi i kandydaci na posłów.

ZABAWA TANECZNA.

KRÓL. NOWAWIEŚ. W piątek dnia 30-go sierpnia 1935 r. odbędzie się w sali p. Zielińskiego zabawa taneczna, organizowana przez miejscową Placówkę Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Przygrywać będzie do tańca orkiestra 14 pułku piechoty z Włocławka w pełnym komplecie. Początek zabawy o godz. 7-mej wieczorem.

Niski wstęp, bo 49 gr. dla pań i 99 gr. dla panów umożliwi szerokiemu ogółowi wzięcie udziału w tej zabawie, urządzanej dla szerokiego ogółu społeczeństwa Król. Nowejwsi i okolicy.

Należy zaznaczyć, że orkiestra 14 p.p. w konkursie orkiestr wojskowych stała na drugiem miejscu w Polsce.

Czysty dochód z imprezy zostanie przeznaczony na zakup umundurowania dla tut. plac. Powstańców i Wojaków.

KONCERT I ZABAWA.

CZYSTOCHLEB. Kółko Rolnicze, PW. Konne Krakusów, Ochotnicza Straż Pożarna i Związek Strzelecki w Czystochlebiu urządzają **w niedzielę, dnia 1 września 1935 roku KONCERT** połączony z **WIELKĄ ZABAWĄ LUDOWĄ** w ogrodzie p. Marasińskiego w Czystochlebiu z następującym programem: początek koncertu o godz. 14,30 — loterja fantowa — strzelanie do tarczy — po koncercie tańce na sali. Na powyższą imprezę zaprasza Społeczeństwo

KOMITET

Kowalewo

ZEBRANIE KOŁA ZW. INWALIDÓW.

Zebranie miejscowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Kowalewie odbędzie się w niedzielę dnia 1 września br. o godz. 12,30 w lokalu p. Juśkowiaka. Spowodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Kącik radjowy

SOBOTA, dnia 31 bm.

6,30 Kiedy ranne wstają zorze. 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,36 gimnastyka. 6,50 Muzyka — płyty. 7,20 Dziennik poranny oraz pogadanka sportowo - turystyczna. 8,20 Program na dzień bieżący. 8,25 Wskazówki praktyczne. 8,30 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12,03 Wiadomości meteorologiczne. 12,05 Dziennik południowy. 12,15 Koncert — płyty. 13,00 Chwilka dla kobiet. 13,05 Fantazje operowe — płyty. 13,30 Przerwa. 14,30 Nowości z płyt. 15,15 Melodje huculskie — płyty. 15,25 Nasz handel morski. 15,30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci pt. Wszyscy się przesiadają. 16,00 Skrzynka techniczna. 16,15 Pieśni. 16,35 Polskie tańce ludowe. 16,50 Codzienny odcinek prozy. 17,00 Dla naszych letnisk i uzdrowisk — koncert. 18.00 Poradnik sportowy. 18.10 Minuta poezji. 18,15 Cała Polska śpiewa. 18,30 Przegląd wydawnictw. 18,40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 19,05 Program na dzień następny. 19,15 Koncert reklamowy. 19,30 Nasze pieśni. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Wiadomości rolnicze. 20,10 Koncert. 20.45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21,00 Audycja dla Polaków z zagranicy: Powrót do szkół. 21,30 Świat duchów w przyrodzie. 22,00 Wiadomości sportowe. 22,10 Rezerwa. 22,30 Muzyka taneczna. 23,00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

NIEDZIELA, dnia 1 września br.

9,00 Audycja poranna. 9,03 Gazetka rolnicza. 9,15 Muzyka. 9,40 Dziennik poranny. 10,00 Transmisja nabożeństwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Przegląd teatralny. 12,15 Poranek muzyczny. — W przerwie fragment słuchowiskowy. 14,00 Fragment powieści pt. Dziewczęta z Nowolipek. 14,20 Muzyka. 15,00 Godzina rolnika. 16,00 Opowiadanie dla dzieci starszych. 16,15 Recital skrzypcowy (z Krakowa). 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Muzyka taneczna. 17,40 Audycja słowno-muzyczna. 18,00 Miniatury kwartetowe. 18,30 Słuchowisko. 19,00 Zapowiedź programu. 19,10 Koncert reklamowy.. 19,25 Wiadomości sportowe. 19,30 Jazz dwufortepianowy. 19,45 Co czytać? 20,00 Transmisja ze statku Piłsudski. 20,30 Muzyka płyty). 20,45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Na wesołej lwowskiej fali. 21,30 Podróżujmy. 21,45 Wiadomości sportowe. 22,00 Muzyka taneczna.

Życie towarzystw

— BACZNOŚĆ! Strzelanie konkursowe o nagrody pod hasłem „Ćwicz oko i dłonie w Ojczyzny obronie“ odbywa się codziennie od godz. 7-ej do 10-tej wieczorem w świetlicy OMP. przy ul. Wolności nr. 6, na które wszystkich sympatyków OMP. serdecznie zapraszamy. Zarząd O. M. P.

— ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO odbędzie się w niedzielę, dnia 1 września o godz. 12-tej w sali p. Napierały. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Prezes.

— **ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJ. R. P.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 1 września br. o godz. 2 po poł. Obecność członków spowodu ważnych spraw konieczna. Zarząd.

— **RODZINA REZERWISTÓW. Zebranie odbędzie się w niedzielę, o godz. 16-tej w sali hotelu pod Orłem.** Przybycie wszystkich Członkiń konieczne. Zarząd.

— ZWIĄZEK WETERANÓW POWSTAŃ NARODOWYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ 1914—1919 — KOŁO WĄBRZEŹNO. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 4 września br. o godz. 20-tej w lokalu p. Napierały. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedz. Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1
Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom

Zawiadamiam Szan. Obywatelstwo miasta i powiatu wąbrzeskiego, **iż dnia 31-go sierpnia br. w domu p. Kisielewskiego, Rynek 30**

otwieram

SKŁAD TOWARÓW KRÓTKICH

Na składzie będę stale prowadził wszelkie artykuły damskie i męskie najprzedniejszych firm krajowych po cenach konkurencyjnych. Proszę Szan. Obywatelstwo o poparcie, równocześnie zapraszam do zwiedzania mego składu i zapoznania się z jakością towaru i ceną. Zapewniam, że mojem dążeniem będzie każdego klienta grzecznie, fachowo i rzetelnie obsłużyć.

FELIKS REIMANN

Wąbrzeżno, Rynek 30

OGŁOSZENIE

Na podstawie § 3 rozp. Ministra Opieki Społecznej z dnia 22. XII. 1934 roku (Dz. U. R. P. Nr. 1, z 1935 roku, poz. 2) w sprawie współdziałania gmin przy wykonywaniu ubezpieczenia od wypadków drobnych producentów rolnych i ich rodzin Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, że wykaz składek, przypadających od drobnych producentów rolnych na obszarze gminy miejskiej Wąbrzeźno, za ubezpieczenie od wypadków za rok ubiegły (1934) będzie wyłożony w biurze Zarządu Miejskiego — pokój nr. 4 — od dnia 3 września 1935 r. w ciągu 2-ch tygodni, t. j. do dnia 16-tego września 1935 r., w którym to okresie mogą zainteresowani go przeglądać.

Przeciwko wymiarowi (obliczeniu) składki mogą zainteresowani wnosić sprzeciwy do Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu za pośrednictwem tut. Zarządu Miejskiego i to w ciągu 4-ch tygodni, licząc od pierwszego dnia wyłożenia wykazu składek. Sprzeciwy wnosi się, bądź na piśmie, bądź też w formie oświadczenia złożonego do protokółu w biurze Zarządu Miejskiego. Wniesienie sprzeciwu nie wstrzymuje obowiązku zapłaty w terminie.

Do poboru wymienionych składek przystąpi Zarząd Miejski w pierwszym dniu wyłożenia wykazu składek (t. j. 3 września 1935 r.) Ostateczny termin uiszczenia składek upływa z końcem 4-go tygodnia od dnia wyłożenia (t.j. 30 września 1935 r.)

Nieuiszczone w terminie składki zostaną ściągnięte przymusowo wraz z przepisanemi odsetkami zwłoki, które liczone będą w wysokości odsetek prawnych, zwiększonej o 1/5 część tej stopy (t. j. 1 proc. miesięcznie) od pierwszego dnia po upływie terminu płatności (t.j. od dnia 1 października 1935 roku), przyczem miesiąc rozpoczęty liczyć się będzie za pełny.

Poborca inkasujący składki obowiązany jest wydać płatnikowi kwit, który dołączony jest do wykazu, przyczem kwit ten powinien być opatrzony pieczęcią gminy, datą oraz podpisem poborcy. Żadne inne pokwitowania, jak tylko wymienione wyżej, nie będą uznawane przez Ubezpieczalnię Społeczną, za dowód zapłaty należnych składek.

Wąbrzeźno, dnia 28 sierpnia 1935 r.

Burmistrz. Schwarz

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność miasta i okolicy, **iż z dniem 1 września 35 r.**

otwieram

SKŁAD RZEŹNICKI

przy ul. Kościuszki nr. 8

Polecam zawsze świeże wyroby i prosze o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa

z poważaniem

Skonieczka Władysław

W dniu 8 września wszyscy idziemy do urny wyborczej

Odwołuję

i przepraszam z żalem rzuconą obelgę na p. Fryderyka Drawerta murarza z Jaworza.

August Templin
PIWNICE.

Udzielam

gruntownie, tanio, lekcyj gry na fortepianie

Irena Kolecka
Wspólna 8.

JABŁKA

opadłe kupuje „WIBOL"

Wytwórnia win
WĄBRZEŹNO telefon 45

POKÓJ

dobrze umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia od 1. 9.

Zgł. w adm. „Głosu"

---

3 pokoje

słoneczne z kuchnią i spiżarką od 1 września lub 1 października br. do wydzierżawienia.

Aleksander Fenski
ul. Żwirki i Wigury
(obok Strzelnicy)

POKÓJ

suchy słoneczny z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia.

Br. Pierackiego 5

Wydzierżawię

pokój z osobnem wejściem i całkowitem utrzymaniem oddam także pokój dla uczenic gimnazjal.

A. Łukiewska
Wolności 21

Biuro Pośrednicze w ORŁOWIE MORSKIEM Rynek 16 tel. 92 - 17 w Pensjonacie „Zbyszko" poleca **domy parcele** i składy na dogodnych warunkach kupna.

Uczeń

fryzjerski z wolnem uurzymaniem potrzebny

Poplewski
mistrz fryzjerski
GRUDZIĄDZ
ul. Chełmińska 30

Sznownej Publiczności Miasta Wąbrzeźna i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że

przeniosłem mój

Skład galanteryjny i towarów krótkich

z ulicy Hallera

na ul. Bernarda 2

(dawn. I. Murawski skład porcelany)

Przy tej okazji dziękuję niniejszem Szan. Klienteli za dotychczasowe poparcie i proszę takowem nadal mnię zaszczycić

Zasada: Rzetelna obsługa, duży obrót mały zysk!

A. DULSKI



Polecam najkorzystniej:

Matties — śledzie z nowego transportu tylko dobrej jakości sztuka 8 groszy.

Śledzie Matties II. gat. szt.	0,06 gr.		Ser tylżycki $^1/_4$ ft.	0,25 gr.
Marynowane szt.	0,10 gr.		Ser szwajcarski $^1/_4$ ft.	0,55 gr.

Serki śmietankowe o najróżniej. smakach

Marmelada ft.	0,50 gr.		Kiszone ogórki szt.	0,10 gr.
Miód sztuczny ft.	0,55 gr.		Ryż ft.	0.20 i 0,32 gr.
Cebula nadeszła ft.	0,10 gr.		Kakao $^1/_4$ ft.	0,40 gr.

Placówka Powst. i Wojaków O. K. VIII.
w Król. Nowejwsi

urządza

Dzis w PIĄTEK 30 8. 1935 r.
w sali p. Zielińskiego

ZABAWĘ TANECZNĄ

Do tańca przygrywać będzie orkiestra 14 pułku piechoty z Włocławka —

Początek o godzinie 7-mej wieczorem

Wstęp 49 gr. dla pań
99 groszy dla panów

Czysty zysk przeznaczony jest na zakup mundurów ćwiczebnych dla członków. —

O liczny udział Szan. Obywatelstwa prosi

ZARZĄD

Jarzębina

głog (dzika róża), czarny bez oraz jeżyny kupuje

„WIBOL"
Wytwórnia win
Wąbrzeźno

Najmodniejsze kapelusze

damskie polecam po przystępnych cenach.

M. DOGOWA
Rynek 20

Ogłaszajcie się w GŁOSIE WĄBRZESKIM

Szanownym Paniom

podaję uprzejmie do wiadomości, iż **kierowniczką mego składu kapeluszy jest wykwalifikowana modystka p.**

Katarzyna Lempska

M. Dogowa
skład kapeluszy Rynek 20

Makulatura

w każdej ilości
—do nabycia—

Administracja „GŁOSU WĄBRZESKIEGO"
ul. Mickiewicza 1

KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE

Na ogólne życzenia i prośby nie szczędząc kosztów udało nam się tylko o 1 dzień przedłużyć i wystawić film z RAMONEM NOVARRO i EVELIN LAYE. pt.

„NOCE WIEDEŃSKIE"

W sobotę 31 bm. o godz. 8,30 i w niedzielę 1 września o godz. 5, 7 i 9-tej wyświetlamy monumenalny fil według powieści **PIOTRA BENOIT** pt.

„WŁADCZYNI LIBANU"

Przodujący film produkcji francuskiej —
W restauracji KONCERT — DANCING